

Szykuje się skandaliczne otwarcie gazoportu?



Statek-terminal gazowy o wymownej nazwie „Independence” („Niepodległość”), ma wyzwolić nasz kraj z uzależnienia od dostaw rosyjskiego gazu
Fot. archiwum „Klaipėdos nafta”

Poniedziałek, 27 października, może wejść do najnowszej historii Litwy, jako kolejny dzień niepodległości. Tym razem niepodległości energetycznej.

W tym dniu w kłajpedzkim porcie zostanie bowiem zacumowany statek-terminal

gazowy o wymownej nazwie „Independence” („Niepodległość”), który ma wyzwolić nasz kraj z uzależnienia od dostaw rosyjskiego gazu. Z tej okazji w Kłajpedzie planowana jest duża feta z udziałem prezydent Dali Grybauskaitė i premiera Algirdasa Butkevičiaus, którzy

powitają holowany do Zalewu Kurońskiego pływający terminal LNG. Relację na żywo z uroczystości przygotowuje telewizja publiczna LRT. Wydaje się więc, że nic nie może przeszkodzić w świętowaniu narodzin energetycznej niepodległości kraju.

str. 4 >>

„Zgoda wśród przyjaciół” — program na srebrny jubileusz

Wielokrotnie występował w Polsce, w Czechach, Niemczech, Hiszpanii, Chorwacji (ogółem w szesnastu krajach zagranicznych) oraz oczywiście na Litwie – takim dorobkiem szczyli się dziś polski zespół pieśni i tańca „Zgoda” z Wileńszczyzny, który w sobotę, 25

października, będzie miał swój jubileuszowy występ – 25 lat działalności.

W pamięci widzów zapewne żyje jeszcze poprzedni jubileusz (20-lecie), kiedy to ten tak świetny zespół - początkowo tylko taneczny i uważany przede wszystkim jako wykonawca programu ludowego -

rzucił wyzwanie dla siebie i publiczności wystawiając operę rockową „Pan Tadeusz”

Wtedy to w jednym widowisku widowiskowo-muzycznym zostały zaprezentowane wszystkie bodajże kierunki muzyki – poczynając od ludowej poprzez rock, rap i blues.

str. 6-7 >>

POGODA



Dzisiaj w dzień słupek rtęci wskaże od 2 do 7 stopni.

Piątek bez opadów. Temperatura w nocy 2-9 st. mrozu, a dodatnia tylko na Mierzei Kurońskiej. W dzień na termometrach od 0 do plus 6 st.

W NUMERZE

Skandal w MSW: premier jednak prosi ministra o dalszą pracę

Str. 5

„Białe Wilki” zwycięzcami turnieju

Str. 9

Święto Pierwszoklasisty



Str. 12

Medycyna ze „Star Trek”

Str. 14

ISSN 1392-0405



9 771392 040028

ze str. 6 » „Zgoda wśród przyjaciół” – program na srebrny jubileusz

Bardzo ciepło odbierają oni także folklor innych krajów. Tak też odebrali nasze występy.

Mówiąc o przyjaciółach, to będziemy ich mieli nie tylko na widowni, ale też artystów-przyjaciół, którzy tego wieczora wystąpią na scenie razem z nami.

A konkretnie, kogo Pan ma na myśli?

Kapelę „Pieczarki”, która powstała w roku 1992 w Polsce, w Węgierskiej Górcie. Jej założycielami są dwaj bracia Paweł i Rafał Pieczarka. Pierwsza płyta zespołu „Wina nalej” – uzyskała status Złotej Płyty, druga „Moja miła” nominowana była do Fryderyków w 2000 roku w kategorii „Album roku”.

Dzisiaj jest to doskonale znany zespół nie tylko w Polsce, ale i poza jej granicami. Zna go również nasz widz – gdyż będzie to już trzecia wizyta tej kapeli w Wilnie. Sądzę, że widz będzie zadowolony, gdyż prezentuje ona bardzo dobrą i, tak się wyrażę, jakościową muzykę.

Daleką od folkloru...?

I tak, i nie. Chcemy, by widz miał okazję podczas koncertu delektować się różnymi rodzajami muzyki. Dlatego też szukaliśmy zespołu, który gra coś folkowego. Początkowo planowaliśmy, że ma to być Enej, prezentujący muzykę z pogranicza folku, ska i szeroko pojętej alternatywy.

Między innymi występował także w Wilnie.

Ale tym razem wybór padł na „Pieczarki” i zobaczymy jak nam to połączenie się uda. Jak widz oceni.

Ale czy coś zostanie z dawnej „Zgody”, z naszych pięknych polskich melodii, ze stałych uczestników?

Oczywiście, że wszystko to będzie. Skoro chodzi o polskie melodie ludowe, to zostawiliśmy je na finał. Jako wspaniały deser, który cieszy podniebienie, kiedy nie jest tego przesyte. Bo zależy nam na bardzo róż-



„Zgoda” zawsze młoda i zawsze porywająca

nym wiekowo widzu i z myślą o nim program planujemy.

A skoro mówimy o naszych tradycjach, o naszych stałych uczestnikach.

Ten, kto zna „Zgodę” zobaczy wielu znanych tancerzy, śpiewaków, no i oczywiście naszego stałego niezamienionego konferansjera Dominika Kuzi-

niewicza. No, bo jakże bez niego.

Ale zapewniam, że oprawa, cała organizacja ma wyglądać inaczej. Chcemy zaszokować widza, czyli nadal eksperymentujemy.

Zaintrygował mnie Pan i sądzę, że nie mnie jedną.

Ale czy bilety można jeszcze nabyć i gdzie?

Z tym należy pośpieszyć, bo pozostały nam jedynie resztki.

Są do nabycia tradycyjnie w wileńskim Domu Kultury Polskiej (ul. Nowogródzka 76) oraz w księgarni „Elephas” na wileńskim Antokolu. □

Helena Gładkowska
Fot. Marian Paluszkiwicz